

Zbigniew Babik

doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa

wypromowany w roku 2000 na podstawie rozprawy pod tytułem

Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny). Krytyka i interpretacja danych toponomastycznych (promotor prof. dr hab. Wiesław Boryś) (dyplom nr 4129 z dnia 20 listopada 2000 r.)

zatrudniony w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

w latach 2000–2003 na stanowisku asystenta

od 2003 obecnie na stanowisku adiunkta

Autoreferat do postępowania habilitacyjnego

Jako szczególne osiągnięcie naukowe wymienione w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) wskazuję zwartą publikację książkową pod tytułem *Korespondencje akcentowe między słowiańskim i starszymi językami indoeuropejskimi (pierwotne neutra tematyczne). Przyczynki do krytyki akcentologii post-Illicz-Swityczowskiej*, wyłącznego autorstwa Zbigniewa Babika, wydaną w Krakowie w roku 2012 w wydawnictwie Lexis sp. z o.o. w serii *Prace Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ* pod numerem 27.

Szczegółowszy opis i charakterystyka wskazanego osiągnięcia

Uważam, że pilną potrzebą uprawianej przeze mnie dyscypliny są duże syntezy materiałowe. Wolna stopa ewolucji większości współczesnych dialektów słowiańskich sprawia, że współczesne fakty gwarowe – inaczej, niż ma to miejsce w wielu innych filologiach (także indoeuropejskich) – charakteryzują się wartością źródłową porównywalną z walorami form z tekstów sprzed lat tysiąca, niekiedy zaś (np. gdy idzie o opozycje prozodyczne) wyraźnie nad nimi górują. Tymczasem w środowiskach badawczych obserwuje się kontynuację praktyk uzasadnionych sto i więcej lat temu, gdy bazy źródłowe poszczególnych filologii ograniczały się do kilku słowników (zwykle starszych faz językowych lub języków literackich), a sytuacja w terenie pozostawała nierozpoznana. W XX w., a zwłaszcza w jego drugiej połowie dokonał się ilościowy i jakościowy skok w dialektologii słowiańskiej, ogromnie poszerzający wiedzę szczegółową, rodzący jednak również pewne problemy. Słowiańskie językoznawstwo historyczno-porównawcze, zazwyczaj zamknięte w niszach uniwersyteckich, utraciło bowiem logistyczną zdolność do systematycznego, miarowego opracowywania (w kontekście ogólnosłowiańskim) napływających materiałów historycznych i zwłaszcza gwarowych. Powstające obecnie opracowania zespołowe (chodzi przede wszystkim o leksykalne rekonstrukcje komparatystyczne, czyli tzw. słowniki prasłowiańskie), skądinąd wykorzystujące efekty kilkudziesięcioletniej pracy przygotowawczej prowadzonej przez większe zespoły badawcze, w zbyt już niewystarczającym stopniu odzwierciedlają dostępną aktualnie ogładowi rzeczywistość.

Można pokusić się o pewne szacunki dotyczące potrzeb i możliwości realizacji takich zamierzeń. Zakładając – na podstawie doświadczeń niniejszej pracy – iż na gruntowniejsze opracowanie (kwerenda w 2–3 tys. opracowań źródłowych, szczegółowe zestawienie materiału istniejących opracowań atlasowych zmierzające do rozpoznania chronologicznego i chorologicznego zróżnicowania zasięgu, semantyki i wariantowości formalnej) refleksów jednego wyrazu z podstawowego, ogólnosłowiańskiego zasobu słownictwa potrzeba ok. miesiąca pracy, opracowanie zasobu liczącego 2 tys. wyrazów (nieco rozszerzony podstawowy zakres słownictwa) wymaga 166 lat nieprzerwanej pracy jednej osoby. Dzieląc tę pracę między dziesięciu intensywnie pracujących specjalistów, otrzymujemy koniecz-

ność zorganizowania tym osobom pracy na okres lat szesnastu. Wydaje się, że obecnie w żadnym kraju nie ma możliwości zorganizowania i wyposażenia takiego zespołu. Rozwiązaniem może być zatem albo projektowanie podobnej pracy w ramach współpracy międzynarodowej (mało kto zgodziłby się jednak uczestniczyć w takim projekcie „społecznie”), bądź też podobnie szczegółowe opracowywanie tych tylko grup wyrazów, których „rozpracowanie” niesie ze sobą szczególne walory poznawcze. W zakresie akcentologii historycznej może to być np. grupa wyrazów wykorzystywanych w bezpośrednich porównaniach akcentowych z formami pozasłowiańskimi.

Podstawowym problemem kompetencyjnym staje się bowiem obecnie umiejętność zapanowania nad materiałem i racjonalnego jego wykorzystania we własnej praktyce badawczej. Z jednej strony wartości poszczególnych fragmentów tej bazy (tj. publikacji źródłowych) nie kwestionuje się, z drugiej – zbyt łatwo godzi się z pomijaniem wielu tych fragmentów w swej konkretnej praktyce. Przykładem może być chociażby mała popularność atlasów w niektórych subdyscyplinach (trudno wskazać jakąkolwiek próbę opracowania akcentologicznego któregośkolwiek wyrazu przedstawionego na mapach wychodzącego tomami od 1988 r. *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*); tymczasem materiały atlasowe zapewniają efektywność rozpoznawania sytuacji terenowej nieosiągalną już dla klasycznej kwerendy typu ekscerpcyjnego. Należy dążyć do sytuacji, by reprezentantem danego wyrazu w danej tradycji językowej stawała się nie forma języka literackiego, ale przedstawiająca jego dystrybucję i warianty mapa atlasowa.

Wychodząc z tych założeń, podjęto próbę szerszego spojrzenia na kwestię korespondencji między cechami suprasegmentalnymi części wyrazów słowiańskich i uważanych – mniej lub bardziej słusznie – za prapokrewne z nimi form starożytnych języków indoeuropejskich. Porównania takie stały się podstawą wnioskowania o prawach głosowych (przesuwkach akcentowych), na których oparto podstawy bałtosłowiańskiej akcentologii porównawczej. Podstawową pracą z tego zakresu jest książka radzieckiego autora W. M. Illicz-Switycza z 1963 roku, w której omówiono – w sposób z dzisiejszego punktu widzenia bardzo pobieżny, a w wielu wypadkach wadliwy i nieobiektywny (powstaje podejrzenie dążenia do potwierdzenia założeń powziętych przed rozpoczęciem badania) – ponad sto tego typu zrównań. Książka ta na przestrzeni ostatniego prawie półwiecza zyskała – głównie dzięki szczególnej aktywności kontynuatorów z kilku środowisk sławistycznych, tworzących aktualnie „rdzeń” tej dyscypliny – status jednej z kilku swego rodzaju „biblii” akcentologii bałtyckiej i słowiańskiej.

Decydując się na próbę reewaluacji tego materiału, ograniczono się do tzw. neutralów tematycznych. Newralgicznym punktem tej koncepcji była korespondencja *barytona staroindyjskie, starogreckie lub pragemańskie – słowiańskie oksytone maskulinizowane*, uchodząca za szczególnie dobrze uzasadnioną merytorycznie, stająca się też punktem oparcia dla poglądu o klasie słowiańskich oksytonów męskich jako kontynuacji przede wszystkim pierwotnych neutralów barytonicznych. Omówiono zatem wyrazy przytaczane przez Illicz-Switycza, a także pewną liczbę leksemów niesłusznie przezeń pominiętych lub przytaczanych przez autorów późniejszych. Testowano podstawy rekonstrukcji akcentowej dla prasłowiańskiego (czyli, w praktyce, rzeczywistą refleksację prozodyczną ocenianą przy pomocy powszechnie przyjętych w dyscyplinie narzędzi heurystycznych) i etymologiczne podstawy sprowadzania wyrazów słowiańskich i „innoindoeuropejskich” do wspólnej, jednolitej praformy. Jako instancję ostateczną, zapewniającą względną intersubiektywność badania, uznano z jednej strony stosunki ilościowe między tak wyznaczanymi opozycyjnymi refleksami, zaś w aspekcie etymologicznym – poglądy autorów słowiańskich słowników (i innych opracowań) etymologicznych.

W ciągu 30 miesięcy pracy, bazując głównie na materiałach dostępnych w Krakowie, udało się przygotować publikację pionierską pod względem rozpoznania rzeczywistej sytuacji w terenie, niekiedy (w przypadkach, dla których dostępne były duże zbiory atlasowe) kilkudziesięciokrotnie przekraczającą (w sensie zwielokrotnienia liczby punktów, skąd pochodzą przekazy) dotychczasowe próby jej

prezentacji. Powstała praca oparta na największym zebranych dotychczas pod kątem przydatności dla rekonstrukcji akcentologicznej korpusie źródłowym, a jednocześnie – co nie było skądinąd moim pierwotnym zamierzeniem – najobszerniejsze jak dotąd objętościowo (i chyba również z punktu widzenia wysycenia materiałem) opracowanie poświęcone zagadnieniom słowiańskiej akcentologii historyczno-porównawczej. W najpełniejszy dotąd sposób ukazano kilka (dziesiąt) konkretnych przykładów rzeczywistej refleksacji prozodycznej leksemów rozwiniętych ze wspólnych praform w warunkach wykształcającego się w konsekwencji rozpadu „prajęzyka” kontinuum dialektalnego z coraz silniej zarysowującymi się różnicami językowymi; rysujący się obraz okazuje się bardziej skomplikowany niż zakładały stosowane m.in. przez niektórych akcentologów procedury rekonstrukcyjne. Udowodniono, iż występowanie tzw. wyjątków nie jest zjawiskiem wymagającym każdorazowo objaśnień specjalnych, po odpowiednim poszerzeniu bazy źródłowej okazują się one bowiem zjawiskiem notorycznym; bez jednoznacznej oceny pozostawiono natomiast problem różnego dla różnych leksemów natężenia odchyleń od najpowszechniej realizowanego modelu, wymagający moim zdaniem bardziej wyrafinowanych podejść matematyczno-statystycznych (jakich w podobnych sytuacjach dotąd chyba nie testowano). Zastosowanie metod numerycznych będzie jednak wymagało wcześniejszego dokonywania wiążących, precyzyjnych ustaleń materiałowych na dużych próbkach faktów. Nie ulega wątpliwości, że w warunkach diagnozowanego już dawno przez np. W. Mańczaka szybkiego wyczerpywania się puli realnych problemów poznawczych poszczególnych filologii nowy, surowy jeszcze materiał będzie coraz bardziej atrakcyjny również dla przedstawicieli akcentologii (bałto)słowiańskiej.

Natomiast treści ściśle merytorycznej opracowania – podważenia (i w gruncie rzeczy obalenia) dość powszechnie podzielanych poglądów komparatystycznych dotyczących charakteru korespondencji między kategoriami neutrów (okazało się, że najbardziej wiarygodne przykłady indoeuropejskich neutrów barytonicznych są zwykle kontynuowane jako mobilia (a nie oksytone), jednak zależność ta ze względu na zbyt małą liczbę przykładów nie może być uznana za statystycznie istotną) – nie uważam za szczególne osiągnięcie badawcze. Jest to raczej kwestia techniczna, której pozytywne (czy lepiej – negatywne) rozwiązanie nie wymaga szczególnych kompetencji badawczych ani uruchamiania nadmiernie rozbudowanego aparatu źródłowego, zależy natomiast głównie od zdolności do podjęcia pewnych decyzji w ramach „ideologicznego podsystemu sterującego” – uznania problemu za otwarty do dyskusji i jednocześnie akceptacji określonych reguł postępowania badawczego znajdujących się w samym centrum obowiązującej wciąż poprawności naukowej. Jak się okazuje, dla wielu badaczy stanowi to nieprzezwycięzalny problem, maskowany klasyczną odmową wiedzy (niewygodnej). W moim przekonaniu mamy tu bowiem do czynienia z konkretnym, a wręcz spektakularnym przykładem sytuacji stanowiącej przedmiot zainteresowania tzw. nieklasycznej socjologii wiedzy, podejmowanej swego czasu w Polsce np. przez A. Zybertowicza. Zagadnienia tego nie chcę w tym miejscu rozwijać, zainteresowanych odsyłam do rozdziału VIII i *Uwag końcowych* książki.

Jednym z ważniejszych ustaleń mojej pracy jest konstatacja, iż głębia pokrewieństwa leksykalnego między słowiańskim a językami starożytnymi odgrywającymi najważniejszą rolę w tradycyjnej akcentologii indoeuropejskiej (wedycki, starogrecki) wyklucza możliwość konkluzywnego stosowania metody analizy etymologicznie tożsamyh wyrazów (p. niżej) celem rozpoznania relacji między egzemplifikowanymi przez nie kategoriami. Im bardziej bowiem rygorystyczna będzie weryfikacja aspektu etymologicznego, tym mniej zrównań pozostanie do dyspozycji badacza; osiągnięcie rozsądnego stopnia precyzji takiej weryfikacji pozostawi go ostatecznie z korpusem przykładów tak małym (i jednocześnie refleksowanym na tyle niejednorodnie), że uzyskane wyniki analizy muszą być uznane za nie-relevantne z punktu widzenia statystycznego.

W pracy sformułowano też nową koncepcję genezy systemu prozodygmatów słowiańskich, poprzedzoną (pobieżnym wprowadzie tylko) rozpoznaniem sytuacji panującej w innych kategoriach; w

myśl tej rekonstrukcji, typy ruchome wywodzą się z typów barytonicznych lub ruchomych (zależnie od klasy fleksyjnej), zaś typy oksytoniczne zostały w bałtosłowiańskim rozszczepione na typy ruchomy i oksytoniczny, być może skutkiem kontekstowo uwarunkowanych ściągnięć oksytonezy. Znanie i z bałtyckiego, i ze słowiańskiego typy nieruchome z samogłoską długą akutową stanowią, według tej koncepcji, funkcję iloczasu tej sylaby, i w tych kategoriach opozycje dawnych typów akcentowych zostały zniesione. W systemie werbalnym typy ruchome powstały na drodze niefonetycznej (wpływ praesentiów atematycznych?), natomiast oksytoniczne (oksytoneza sylab wewnętrznych) zostały przekształcone na drodze częściowo niezależnych w obu grupach cofnięć akcentu. W ramach tej koncepcji wyjaśniono też genezę tzw. akcentuacji recesywnej, czyli przerzucania akcentu z sylaby rdzennej form mocnych paradygmatów ruchomych na klityki (pierwotnie zapewne tylko stojące w proklizie) cofnięciem akcentu sylaby rdzennej w zestrojach akcentowych.

Jako jeden z elementów krytyki schematu post-Illicz-Swityczowskiego pokazano, iż wyprowadzenie rekonstruowanej przez akcentologów ruchomej krzywej akcentowej w szeroko pojętych formacjach tematycznych jest łatwiejsze, o ile przyjąć sprzeczne z „twierdzeniem bazowym” tego schematu sprowadzenie bałtosłowiańskich mobiliów do indoeuropejskich barytonów. Rozwiązaniem takim jest przesuwka progresywna na końcówkowe sylaby naddługie pochodzenia kontrakcyjnego. Na drodze szczegółowej analizy wszystkich dwusylabowych form przypadkowych ukazano, iż odsetek trafnych (zgodnych z najpowszechniej przyjmowanymi rekonstrukcjami dokonywanymi metodą wstecz – od faktów historycznych do przedhistorycznych) wskazań jest na gruncie tej hipotezy porównywalny lub wyższy niż rezultat sformułowany na gruncie (post-)Illicz-Swityczowskich prób wyprowadzania tej ruchomości z ie. oksytonezy kolumnalnej.

Również w kontekście tej akcentologii rozpatrzono koncepcję paradygmatu akcentowego *d* (wcześniej rozpoznane typy klasyfikowano jako *a*, *b* i *c*), rozumianego przez niektóre jej odłamy jako dewiacja typu oksytonicznego (czyli dawnych barytonów) spowodowana metatonią w nom. i acc. sg. Podano krytyce zasady przydzielania leksemów do tej klasy, przedstawione najpełniej w opracowaniu szkoły rosyjskiej z 1993 r.; szkoła ta wyodrębniła symptomy przynależności do typu *d*, które jednak tylko w niektórych wypadkach można rozumowo wyprowadzić z pierwotnej postaci tegoż typu, wykazano natomiast, że rozmaite kryteria podawane dla rozmaitych dialektów zazębiają się na materiale w sposób na tyle niedoskonały, że ostateczne rezultaty rekonstrukcji sumujące te różne symptomy nieoczekiwanie falsyfikują założenia wyjściowe tych rekonstrukcji. Jednocześnie do rekonstrukcji typu *d* wniesiono nowy impuls materiałowy, identyfikując – częściowo w najnowszej literaturze źródłowej z kilku ostatnich lat – dalsze przykłady alternacji uznanej za diagnostyczną dla typu *d* (refleks cyrkumfleksu w nom. i acc. sg. oraz oksytoneza formy gen. sg. na *-a*); ostatecznie wykazano, że ograniczanie się przy dyskusowaniu jego problematyki do gwar czakawskich (jako peryferycznych) jest nieuzasadnione, gdyż odpowiednie zjawiska występują na porównywalną skalę również w gwarach słoweńskich, sztokawskich i tzw. gorańskich. Wciąż brak jednak wiążących dowodów (statystycznych), iż alternacja taka musi być cofana do okresu już prastłowiańskiego.

Powrócono do zapoznanej w ostatnich dekadach metody pozyskiwania wiedzy o systemowych relacjach między spokrewnionymi kategoriami fleksyjno-słowotwórczymi poprzez analizę nie zrównań etymologicznych, a kategorii – stosunków rozpoznawanych na podstawie wyrazów pozbawionych odpowiedników etymologicznych, powstałych jednak w ramach określonego wzorca słowotwórczego lub włączonych do określonej klasy fleksyjnej. Analiz takich na szerszą skalę od dłuższego czasu nie prowadzono. Zastosowałem w niej zróżnicowane metody analizy, od analizowania rekonstrukcji poszczególnych autorów, po ograniczanie się do rozpoznawania sytuacji w wybranych, konkretnych systemach. Funkcjonujące w literaturze zdawkowe oceny poszczególnych kategorii okazały się dalece nie

odzwierciedlać uchwytnej obecnie rzeczywistości źródłowej; nie potwierdzają one też części tez akcentologii post-Illicz-Swityczowskiej.

Zabrano głos w aktualnej dyskusji nad zagadnieniem skrócenia etymologicznych długości przedakcentowych, broniąc stanowiska tradycyjnego w opozycji do prób jego rewizji podejmowanych przez badaczy z holenderskiego środowiska slawistycznego. Pokazano, że w dyskusjach tych uporczywie pomijane są zasadnicze dla zagadnienia, funkcjonujące od wielu dziesięcioleci w podstawowej literaturze fakty (sytuacja taka możliwa jest zresztą tylko w warunkach słabnącej reprodukcji wiedzy szczegółowej w kolejnych pokoleniach slawistów). Częściowo jednak również tutaj wiedzę źródłową podniesiono na poziom wyższy, pokazując zwłaszcza znacznie większą niż sądzono skalę wahań iloczynowych w zachodniosłowiańskim, sugerującą stosunkowo niedawne rozszczępienia paradygmatów alternacyjnych iloczynowo. Przy okazji wysunięto przypuszczenie o funkcjonowaniu w prasłowiańskim nie dostrzeganego dotąd typu alternacji, stanowiącego modyfikację wariantu krzywej akcentowej *d*. Rekonstrukcja taka oparta została wprawdzie jedynie na alternacjach iloczynowych, tych jednak nie objaśnimy rozsądnie bez uciekania się do rekonstrukcji wcześniejszych alternacji także akcentowych. Powrócono wreszcie do podjętego w r. 2005 [25] problemu traktowania długości przedakcentowych oddzielonych od krótkich sylab akcentowanych sylabami z jerem słabym. Wówczas ich skrót założono jedynie dla słoweńskiego; obecnie, po zbadaniu większej liczby przykładów, stało się jasne, że miał on miejsce także w zachodniosłowiańskim (od polskiego przez słowacki do czeskiego) i prawdopodobnie również w kajkawskim, w przeciwstawieniu do czakawskiego i sztokawskiego. Zasugerowano zatem istnienie nie dostrzeżonej dotąd izoglosy prozodycznej biegnącej w poprzek tradycyjnego podziału na dialekty zachodnio- i południowosłowiańskie.

Za szczególne osiągnięcie poznawcze uważam przeprowadzenie szczegółowszych (choć dalekich wciąż od pełności) badań nad korelacją obserwowanego wzdłużenia etymologicznie krótkich w leksemach słowackich i polskich z odziedziczonymi (rekonstruowanymi na podstawie faktów języków południowo- i wschodniosłowiańskich), ale usuniętymi w fazie historycznej opozycjami typu akcentowo-tonalnego. Ogromnym zaskoczeniem okazało się zwłaszcza to, iż taka sięgająca niezbyt głęboko kwerenda w źródłach publikowanych (atlasy, słowniki, monografie dialektologiczne) pozwala zwielokrotnić funkcjonujący dotąd w komparatystycznej literaturze akcentologicznej zasób przykładów (zasób słowacki powiększono ponad dwukrotnie, w przypadku polszczyzny wraz z kaszubszczyzną nawet czterokrotnie). Stało się tak zapewne dlatego, że dla języków tych od wielu dziesięcioleci (nawet 40–50 lat) nie prowadzono pomyślanych serio badań nad możliwością warunkowania takich zmian dawnymi zjawiskami prozodycznymi, wykorzystujących na szerszą skalę materiał gwarowy (akcentolodzy komparatyści nie eksplorowali opracowań dialektologicznych, zaś miejscowi dialektolodzy nie interesowali się stanem i osiągnięciami akcentologii).

Ważnym aspektem pracy stało się także wdrożenie metodyki statystycznego testowania istotności zależności stwierdzanych empirycznie. Nieparametryczny test *chi kwadrat*, znakomite narzędzie testowania wielu hipotez stawianych w diachronicznej komparatyście, zastosowano tu do badania czterech zjawisk: 1) zależności między maskulinizacją dawnych ie. neutrów w słowiańskim oraz ich pierwotnym miejscem akcentu, 2) korelacji między kreskowaniem niektórych wyrazów w zabytkach średniopolskich (konkretnie w bardzo pod tym względem wahlwym słowniku J. Mączyńskiego z 1564 r.), 3) korelacji pewnych zjawisk prozodycznych z rekonstrukcją paradygmatu akcentowego *d* (dokonywaną przez akcentologiczną szkołę rosyjską), wreszcie 4) zależności między wystąpieniem wzdłużenia w pewnych leksemach słowackich a obecnością na odpowiedniej sylabie tych wyrazów rekonstruowanego tonu nowoakutowego. Tylko ostatnia z zależności, testowana wprawdzie jedynie na szacunkach osiągalnego w przyszłości ostatecznego podsumowania, okazała się statystycznie istotna. Stosunkowo niewielka popularność tego narzędzia wynika zapewne z okazywanego przez nie wysoce

względne charakteru przeważającej części twierdzeń formułowanych we współczesnej komparatyście (zwłaszcza przy badaniu pokrewieństwa językowego, leksykalnego itp. o niewielkiej głębi). Praca powstawała w okolicznościach wybitnie niesprzyjających, pod silną presją czasową (dziś myślę zresztą, że została zaprojektowana zbyt ambitnie jak na istniejącą sytuację), co uniemożliwiło realizację wielu pierwotnych zamierzeń i wzniesienie jej na poziom możliwy do osiągnięcia w warunkach krakowskich. Zmuszony byłem ograniczyć się do ok. 2100 pozycji bibliograficznych, w tym ok. 1400 publikacji źródłowych (z których również nie wszystkie wykorzystano w pełni); musiałem wręcz usunąć z bibliografii kilkaset fizycznie dostępnych źródeł, których w pozostającym do dyspozycji czasie nie byłem w stanie wyzyskać. Ucierpiała również strona redakcyjna opracowania – w sytuacji jednak, gdy głównym dobrem deficytowym wykonanej przeze mnie pracy był czas (taki los zgotowano, niestety, polskim badaczom „przed habilitacją”), aspekt ten uznać muszę za mało istotny. Pocieszające jest jednak to, że wydanie jej drukiem jako swego rodzaju konspektu – programu przyszłych prac w danym kierunku nie zamyka możliwości kontynuowania zarówno kwerendy, jak i opracowywania bardziej przejrzystych (może kartograficznych?) sposobów prezentacji zgromadzonego materiału.

Skrótowy opis i charakterystyka pozostałej części dorobku badawczego

Pomijając publikację książkową z 2001 r., opartą na materiałach nieopublikowanej w całości rozprawy doktorskiej, kolejną najważniejszą pozycją z mojego dorobku jest wydana w 2009 r. książka poświęcona tzw. „argumentowi florystycznemu”, wysuwane w dyskusjach nad zmianami zasięgu języków słowiańskich na przełomie starożytności i wczesnego średniowiecza [32]. Do książki dołączono fotoalbum obrazujący habitusy omawianych roślin i stopnie ich podobieństwa, co spowodowało kłopoty z drukiem i, podnosząc koszty, uniemożliwiło sprawne jej wydanie w „oficjalnym” obiegu wydawniczym. Silnie uwypuklony w niej problem dyskusyjnej rzetelności pracy badawczej (rozumianej oczywiście nie w kontekście okoloślupiatowym) jednej z (nieżyjących już zresztą od półwiecza) ikon lokalnej humanistyki i jej swoistego legitymizowania przez innych wywołał pewne emocje w krakowskim środowisku sławistycznym (dotychczas jednak nie podjęto żadnej próby otwartej dyskusji z przedstawionymi w książce ocenami). Ze względu na te uwarunkowania książki, z rekomendacji Rady Wydziału Filologicznego UJ nagrodzonej zresztą nagrodą rektorską, nie próbowałem zgłaszać jako podstawy postępowania awansowego. W pracy tej przeprowadzono szczegółową analizę części aspektów związanych z historią pewnej grupy słowiańskich nazw roślin wykorzystanych przy konstruowaniu wspomnianego argumentu. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim szczegółowa dyskusja i konfrontacja spójności różnych opozycyjnych scenariuszy dotyczących historii tych wyrazów, mierzonej na gruncie metod i założeń nie tylko tradycyjnej komparatystryki czy ujęcia diachronicznego, ale i lingwistyki arealnej. Wbrew dotychczasowym poglądom, ukazano w niej znacznie szersze (zwłaszcza na wschodzie Słowiańszczyzny) zasięgi elementów odpowiednich rodzin wyrazowych. Sformułowano też kilka nowych interpretacji etymologicznych, po raz pierwszy w mojej praktyce badawczej na szerszą (choć z dzisiejszej perspektywy niepełną) skalę wykorzystano materiał atlasów językowych. Takiej szczegółowości dyskusji tych aspektów problemu nie udało się utrzymać w *Korespondencjach*, gdzie większa część zasobów czasowych została spożytkowana na rozbudowę części materiałowej i apendyksów (w *Pojednaniu* aspekt dokumentacyjny został w wielu wypadkach zredukowany do niezbędnego minimum). Praca nad tym opracowaniem stała się dla mnie momentem przełomowym w rozumieniu istoty językowej słowiańszczyzny i głębi jej pokrewieństwa leksykalnego, kierując moje zainteresowania w stronę metod i ujęć arealnych, a także sposobów i technik pogłębiania kwerendy źródłowej.

Praca ta ma charakter w pewnym stopniu interdyscyplinarny – z niewielką pomocą logistyczną specjalistów nauk przyrodniczych udało się przedstawić syntezę historii badań nad rozprzestrzenie-

niem niektórych roślin poza ich obecnym zasięgiem występowania o stopniu szczegółowości, jakiego nie osiągnięto wcześniej w literaturze polskojęzycznej, a może nawet w literaturze (paleo)botanicznej w ogóle (własnych interpretacji prac paleobotanicznych nie traktuję oczywiście na równi z moimi badaniami językoznawczymi). Można się spodziewać, że będzie miało to poważny wpływ na rewizję wyobrażeń o historii znajomości tych roślin przez użytkowników słowiańskich systemów językowych.

Również w samizdacie wydano książkowo [34] napisaną trzy lata wcześniej, ale pozbawioną możliwości publikacji w „oficjalnym obiegu” obszerną recenzję polskiego słownika etymologicznego W. Borysia, skądinąd mojego nauczyciela i promotora mojej pracy doktorskiej z 2000 r. Walory poznawcze tego opracowania nie są – ze względu na zasadniczo recenzyjny charakter wypowiedzi – zbyt wielkie, zasługuje ono jednak na wzmiankę zwłaszcza w kontekście postępowania awansowego rozumianego jako dokumentacja osiągnięcia samodzielności badawczej. Żałować należy, że podobnych sposobów okazywania owej samodzielności nie spotyka się w humanistyce polskiej zbyt często.

Jak wspominało, trwająca w latach 2007–2012 praca nad dwoma większymi projektami w istotny sposób zmieniła moje postrzeganie celów, potrzeb i możliwości słowiańskiej lingwistyki diachronicznej. Uważam obecnie, że w pierwszej połowie minionej dekady, podążając za propagowanymi współcześnie wzorcami, w zbyt dużej mierze dałem się uwieść pokusie uprawiania przyczynkarstwa. Podejmowanie pewnych nierozwiązanych problemów językoznawstwa sławistycznego w warunkach operowania tą samą co poprzednicy bazą źródłową jest postępowaniem wątpliwym; zbyt duże jest bowiem ryzyko, iż w takiej sytuacji istotniejszej „wartości dodanej” – jakiej mogłoby dostarczyć chociażby wprowadzenie nowego impulsu materiałowego – nie uda się wnieść. Szczególnie ambiwalentny stosunek mam do pozycji [8], [10] i [11] (choć ich konkluzji nie uważam za zdezaktualizowane, sądzę obecnie, że zagadnień tych – choćby w imię utrzymania przyzwoitych standardów – nie należało podejmować w oparciu o przytoczony korpus źródłowy), a także artykułu gramatycznego w [4] (który „zestarzał się” w bodaj największym stopniu). W tym niejako przyczynkarskim nurcie powstało jednak kilka prac o bardziej trwałej wartości poznawczej, przede wszystkim etymologii onomastycznych, niekiedy w ścisłym związku z analizą leksyki apelatywnej ([5], [9], [12], [14], [19], częściowo [4], [15], [18] i [20]). Prace takie, biorąc pod uwagę ściśle lokalny charakter poruszanej w nich problematyki, mają bardzo wąski krąg odbiorców, stąd stopniowe ostatnio wygaszanie mojej aktywności na tym polu. Za szczególnie wartościowy uważam artykuł poświęcony archaizmom fleksyjnym zakonserwowanym w toponimii polskiej (hipotetyczne ślady nie zachowanej już w stadiach językowych epoki tekstów formy żeńskiej tematów na *-u-), zawierający sporo dygresji indoeuropeistycznych ([23]). Marginesowo tylko zajmowałem się „gramatyką” toponomastyczną ([2]) i toponomastykami innych krajów słowiańskich ([3]). Jestem autorem jedynego dotąd opracowania syntetycznego najstarszej warstwy nazewnictwa na ziemiach polskich ([7], problem opracowany w ramach doktoratu), z dzisiejszej perspektywy wymagającego zresztą istotnego przepracowania.

Duża już część mojego dorobku badawczego dotyczy problematyki akcentologicznej, nabierającej obecnie charakteru głównego nurtu moich zainteresowań ([6], [8], [10], [25], [30], [33], [36] częściowo [4], [22], [24]). W szczególności, w pracy [6] zwrócono uwagę na konieczność uznania najmniejszego stopnia otwarcia *o* (*o* systemu „Pleterśnikowego”) jako fonetycznego refleksu etymologicznego **o* wzdłużonego nie później niż w dobie metatonii nowocyrcumfleksowej (problem rozwinięto w [25]). Rodzi to poważne konsekwencje dla rekonstrukcji dziejów słoweńskiego systemu wokalicznego i prozodycznego. W pracy [8] zasugerowano możliwość objaśnienia zjawiska znanego w terminologii rosyjskojęzycznej jako *poluotmetnost*’ (cofnięcie akcentu formy prefigowanej względem akcentu formy nieprefigowanej) naśladowaniem alternacji wywołanej akcentuacją recesywną, a w [10] równolegle z publikującym w tym samym duchu dwa lata wcześniej W. A. Dybo zaproponowano objaśnienie metatonii staroakutowej w słowiańskim komparatywie przymiotnikowym przejściem modelu pow-

stałego skutkiem asymetrycznego w pozytywie i komparatywie traktowania typu akutowanego przymiotników. W [11] zwrócono uwagę, iż w zachowaniu pierwotnie przedakcentowej długości prefiksów czasownikowych zasadniczą rolę odegrała dezetymologizacja odpowiednich czasowników prefigowanych.

W minionej dekadzie zajmowałem się także etymologią, publikując kilka slawistycznych studiów i przyczynków wyrazowych ([16], [18], [24], częściowo [17] i [26]). Tu należy ponownie wspomnieć książki z 2009 r. ([32] i [34]).

Do częściej cytowanych w obiegu międzynarodowym prac (poza książką z 2001 r.) należą także artykuł poświęcony praesens werbalnemu **jbmamь* ([22]) i napisana podczas stażu naukowego w Słowenii praca poświęcona interpretacjom genetycznym prozodycznych zjawisk słoweńskich (na kanwie nowej fonologii historycznej tego języka, [25]). Tu wymienię także artykuł z 2007 r. ([30]) poświęcony słowackiemu participium 'mógł', w którym po raz pierwszy posłużyłem się masowym materiałem atlasowym przy wnioskowaniu o chronologii względnej wariantów o rozpoznanym rozkładzie arealnym. Artykuł ten stanowił też swego rodzaju wstęp do szczegółowszych (omówionych wyżej) badań nad refleksacją fonetyczną nowego akutu krótkiego w słowackim (i innych językach zachodniosłowiańskich). Przygotowane w 2006 r. wystąpienie konferencyjne opublikowane dwa lata później [33] stanowiło z kolei mocną zapowiedź *Korespondencji akcentowych*.

Problematyki etnogenetycznej, na swój sposób atrakcyjnej, ale i z różnych względów „niebezpiecznej” (opisywana niejednokrotnie „swoista atmosfera nacechowana emocjonalnością”, charakteryzująca prowadzone w ostatnich latach w Polsce dyskusje, która częściowo udzieliła się zwłaszcza publikacji [32]), dotyczą prace [1], w pewnej mierze [3], [7], [32] i [37].

Spoza języków słowiańskich, nie licząc dygresji rozsianych w różnych pracach slawistycznych, zajmowałem się językiem staropruskim: opracowywaniem glos niedostatecznie włączonych w obieg naukowy [21], etymologiami wyrazowymi (nazwy 'szpuntu' [11], 'sadła' [26] i 'flądry' [29] ze *Słownika Elbląskiego*), wreszcie problematyką toponomastyczną pogranicza prusko-mazowieckiego ([31]). Najważniejszym osiągnięciem jest tutaj podsumowanie i rozwinięcie kwestii związanych z wzorowaną na uzusach niemieckich graficzną funkcją <y> jako markera długości wokalicznej w *Słowniku Elbląskim* [35].

W 2002 r., na marginesie mojego zainteresowania problematyką grunwaldzką, „odkryłem” dla paleopolonistyki opublikowany w literaturze historycznej niewielki tekst wierszowany poświęcony bitwie, a pochodzący z ok. 1427 roku, omawiając skrótowo najciekawsze spośród spotykanych w nim zjawisk językowych ([13]).

Poproszono mnie także o kwazy-encyklopedyczne opracowanie zagadnienia wspólnoty językowej prasłowiańskiej w zbiorowym kompendium przeznaczonym głównie dla środowiska archeologicznego ([37]); wydawnictwo to, obliczane na ponad tysiąc stron druku, którego korekty autorskie rozesłano w czerwcu 2011 r., nie ukazało się do końca maja 2012 r.

Deklaruję zatem opublikowanie lub skuteczne przekazanie do druku 37 prac naukowych, w tym 5 książek ([4], [7], [32], [34], [36]), niektórych w wydawnictwach studenckich lub bez recenzji wydawniczych¹ (zostało to odnotowane w komentarzach do dołączonego wykazu publikacji), 23 artykułów w czasopiśmie polskich o zasięgu międzynarodowym, jednego w czasopiśmie niemieckim (w momencie opublikowania – ale nie obecnie – figurującego na tzw. liście filadelfijskiej), 5 tekstów w tomach zbiorowych, 2 recenzji (tj. tekstów opublikowanych w działach recenzyjnych czasopism; charakter recenzyjny mają też prace [25] i [34]). Jedenaście z nich wydano w językach obcych – pięć po angielsku (nie licząc streszczenia książki [36], skądinąd najobszerniejszego ogłoszonego przeze mnie tekstu w

¹ Komisja powołana do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego wydaje się ciałem bardziej kompetentnym do oceny wartości takich publikacji niż jeden, dwoje czy nawet czworo recenzentów wydawniczych.

języku obcym), trzy po niemiecku, po jednej po włosku, rosyjsku i francusku. Wszystkie prace mają charakter autorski, nie miałem dotąd okazji pracować we współautorstwie².

Spośród tych pozycji [1]–[4] zostały opublikowane przed uzyskaniem stopnia doktora, [7] stanowi właściwie fragment doktoratu, zaś [5] i [9] w przeważającej mierze oraz [14] i [27] częściowo wykorzystują nieopublikowaną część rozprawy doktorskiej. Pozostałe powstały w całości po uzyskaniu stopnia doktora.

Sądzę zresztą, iż przy ocenie mojej dotychczasowej aktywności badawczej powinien być wzięty pod uwagę również czynnik objętościowy. Szczegółowe podsumowania wykazują, iż od początku mojej aktywności publikacyjnej (lata 1996–2012) ogłaszałem przeciętnie ok. 135 stron druku rocznie (globalnie niespełna 2300 stron rzeczywistych druku). Miara objętościowa nie musi być oczywiście miarodajna dla oceny wartości poznawczej tej aktywności, dodam jednak, że w moim wypadku unikałem ogłaszania tekstów nie obudowanych aparatem naukowo-bibliograficznym, nie zamieszczałem sprawozdań z konferencji, personaliów, recenzji sprawozdawczych itp., starając się skupiać na aktywności badawczej w sensie ścisłym.

Z aktywności niepublikacyjnej mogę wymienić recenzje wydawnicze artykułów dla polskich czasopism *Onomastica* (3 artykuły; jedną z tych recenzji na życzenie redakcji opublikowano [28]), *Rocznika Slawistycznego* (jeden artykuł), ostatnio także dla *Studia Indogermanica Lodziensia*. Byłem głównym (współ)organizatorem międzynarodowej konferencji słowacystycznej *Z warsztatu współczesnego słowacysty* (Kraków, listopad 2008) i współredagowałem tom pokonferencyjny, zaś w latach 2005–2007 współredagowałem (począwszy od etapu prac digitalizacyjnych pierwodruków) obszerny zbiór prac W. Borysia, do którego opracowałem bibliografię prac autora oraz wykaz skrótów. Tłumaczyłem także naukowe teksty obcojęzyczne (niektóre za wynagrodzeniem) na język polski: z niemieckiego (H. Schuster-Šewca), ze słoweńskiego (S. Torkara) i ze słowackiego (M. Karpinskiego); moje autorstwo tłumaczeń nie zawsze było w tych wydawnictwach odnotowywane.

Zostałem dwukrotnie nagrodzony nagrodą Rektora UJ (indywidualną III stopnia za rok 2008 za [32] i za rok 2010 nagrodą zespołową dla autorów i redaktorów tomu *Z warsztatu...*). W 2002 r. książka [7] była nominowana do nagrody im. J. Długosza (której ostatecznie nie otrzymała).

Kraków, 5 czerwca 2012 r.
Zbigniew Babik



² Warto dodać, iż mój dorobek jest (z mojej wyłącznej inicjatywy) od dawna jawny, prezentowany na stronie internetowej macierzystej jednostki naukowo-dydaktycznej.

Bibliografia prac dra Zbigniewa Babika
(stan na czerwiec 2012 r.)
(numery pozycji odpowiadają numerom w powyższym tekście)

1996

1. O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian – [sic!] Tadeusza Lehra-Spławińskiego po pięćdziesięciu latach. [w:] *Slavica* 1995–1996, Kraków 1996, 14–33 [**niskonakładowe wydawnictwo studenckie**]
2. Une polemique [sic!] avec M. B. Kreja. [w:] *Onomastica* XLI, 297–302.

1998

3. Predpolagaemye refleksy pozdnepraslavjanskich fonetičeskich izmenenij v substratnoj toponimii lesnoj zony Vostočnoj Evropy. [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*. Pod redakcją W. Borysia i J. Ruska. Warszawa 1998: *Energieia*, 177–192.

1999

4. *Scritti scelti*. Kraków 1999: nakładem własnym, ss. 144. [**publikacja bez naukowych recenzji wydawniczych**]

2000

5. Toponim *Szczereż*. [w:] *Onomastica* XLV, 43–52.

2001

6. Wokół słoweńskiego (*s*)*pōmni*. [w:] *Rocznik Slawistyczny* LII, 37–46.
7. Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny). Kraków: Universitas, ss. 762, 38 map.
8. Accentuation of the prefixed *c*-presents in Common Slavonic. [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 37, 163–175.
9. Onomastyczne nieporozumienia. [w:] *Onomastica* XLVI, 63–76.

2002

10. Ein Fall urslavischer *métatonie rude*. [w:] *Zeitschrift für Slawistik* 47 (1), 67–77.
11. Z pradžiejów słowiańskich czasowników prefiksalnych. [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego*. Pod redakcją J. Ruska, W. Borysia i L. Bednarczuka. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Prace IFS UJ*, 20), 59–67.
12. Grünfelde-Grynwałd-Grywałd-Grunwald. [w:] *Język Polski* LXXXII (2), 129–131.
13. Nieznany słownikarzom piętnastowieczny fragment poetycki. [w:] *Język Polski* LXXXII (3), 165–173.
14. Z polskiej etymologii toponimicznej (1. *Kotorydz* 2. *Kseksoly* 3. *Naruszewo*). [w:] *Onomastica* XLVII, 65–80.
15. (rec.) Urszula Bijak, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków 2001. [w:] *Onomastica* XLVII, 205–218.

2003

16. O rzekomym prasłowiańskim **dǫboľbъ*. [w:] Rocznik Sławistyczny LIII, 15–20.
17. Czy staropruskie *<Dul̥jis>* ‘Spunt’ (E 399) jest polonizmem? [w:] Rocznik Sławistyczny LIII, 113–124.
18. Uwagi o gwarowym *gǫdzić (się)*. [w:] Język Polski LXXXIII (3), 204–208.
19. *Mława*. [w:] Onomastica XLVIII, 139–150.
20. (rec.) Urszula Wójcik, Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego, Warszawa-Kraków 2001. [w:] Onomastica XLVIII, 282–294.
21. Unbeachtete samländische Glosse aus dem Anfang des 14. Jahrhunderts. [w:] Studia Indogermanica Lodziensia V, 111–120.

2004

22. Morphology of the Slavic present tense stem **jьmamъ*. [w:] Rocznik Sławistyczny LIV, 65–85.
23. Prasłowiańskie **plūtu-* ‘płytki’ w hydronimii polskiej. [w:] Onomastica XLIX, 23–50.

2005

24. Środkowosłowackie *krie(d)lo* ‘skrzydło’. [w:] Język i literatura słowacka w perspektywie słowiańskiej. Studia słowacko-polskie ofiarowane profesor Marii Honowskiej. Pod redakcją H. Mieczkowskiej i B. Suchoń-Chmiel. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 145–152.
25. Na marginesie najnowszej fonologii historycznej języka słoweńskiego. [w:] Rocznik Sławistyczny LV, 93–136.
26. Old Prussian *saltan* (E 376): a Slavist’s view. [w:] Rocznik Sławistyczny LV, 137–147.
27. Z badań nad hydronimami dorzecza górnej Wisły (1. *Kineta*, 2. *Ścieklec*, 3. *<Sdwantha/Vsdzantha woda>/<Wskoczila>*). [w:] Onomastica L, 181–198.
28. Dopisek do artykułu M. A. Jujukina *Étimologičeskie zametki po drevnerusskoj ojkonomii*. [w:] Onomastica L, 212–216.

2006

29. Old Prussian *<Stroy]les>* (E 582) ‘flat fish’ – a vestige of Indo-European **strō-* ‘to spread’? [w:] Studia Etymologica Cracoviensia 11, 9–18.

2007

30. Przyczynki do gramatyki historycznej języka słowackiego. Z dziejów participium **mogľbъ*. [w:] Rocznik Sławistyczny LVI (2006–2007), 69–82.

2008

31. Historische Quellenforschung und philologisch-linguistische Analyse bei toponomastischen Untersuchungen (eine Polemik mit E. Kowalczyk). [w:] Studia Etymologica Cracoviensia 13, 23–46.
32. Pojednanie z lasem. W stulecie „argumentu florystycznego” w sławistycznych badaniach etnogenetycznych (1908–2008). Kraków: nakładem własnym, ss. 244 (pomniejszone A4) plus 42 tablice barwne ze 144 zdjęciami i skanami.

33. Tadeusz Milewski wobec akcentologii bałto-słowiańskiej [w:] *Językoznawstwo historyczne i typologiczne. W 100-lecie urodzin Profesora Tadeusza Milewskiego*, Kraków 2008: Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności [Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU LXXVI], 75–111.

2009

34. Pożegnanie z lasem. Nad *Słownikiem etymologicznym języka polskiego* profesora Wiesława Borysia. Kraków: nakładem własnym, ss. 118 (A5). **[publikacja bez naukowych recenzji wydawniczych]**
35. The overlooked function of the grapheme <y> in the Elbing Vocabulary. [w:] *Studia Indogermanica Lodziensia VI (2005–2009)*, 5–32.

2012

36. Korespondencje akcentowe między słowiańskim i starszymi językami indoeuropejskimi (pierwotne neutra tematyczne). *Przyczyńki do krytyki akcentologii post-Illicz-Swityczowskiej*. Kraków: Lexis, ss. 558 (B5).

w druku po korekcie

37. Wspólnota językowa prasłowiańska. [w:] *Badania nad przeszłością społeczną. Podstawy konceptualizacji z perspektywy archeologicznej*, Poznań 2011 (?): Wydawnictwo Poznańskie, 774–787.